

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Eusebio Di Francesco wyraził się jasno i wymienił ich jednego po drugim: "Dwóch bocznych napastników, alternatywa dla Dzeko, lewy obrońca, środkowy obrońca". Dodatkowo, jeśli odejdzie Skorupski, co wydaje się nieuniknione, również bramkarz.

Monchi jest gotowy zamknąć co najmniej trzy transfery w tym tygodniu. Dziś opuści Pinzolo i spróbuje zamknąć któryś z zakupów. Przede wszystkim otwierają się negocjacje sprowadzenia Defrela. W weekend Romy podniosła ofertę, doprowadzając ofertę do 20 mln euro. Agent Francuza zrobił świetną robotę mediacyjną. Transakcja może się odblokować. Defrel jest bardzo zdemotywowany na zgrupowaniu Sassuolo i naciska na odejście. Sassuolo, poprzez słowa Carnevaliego, pozostawiło otwartymi drzwi przed Romą. Klub Squinziego jest jednak bogaty. Nie chce stracić jednego z najważniejszych graczy, nie mając pewności co do jego adekwatnego zastąpienia. To Carnevali wyjaśnił również chłopakowi. W najbliższych dniach dojdzie do kolejnego kontaktu. Kierunek pozostaje żywy.

Tymczasem do Romy zbliża się Matija Nastasic. Wczoraj jego agent na Włochy rozmawiał z Monchim. Serb przyszedłby natychmiast, jest lewonożny, przypomina Chivu, z powodu tego jak porusza się po boisku i z uwagi na charakter. Fiorentina oddała go do Manchesteru City za 23 mln euro, teraz Schalke żąda 15 mln. Kolejnym "gorącym" nazwiskiem jest Diego Alves, bramkarz Valencii, który zajmie miejsce Skorupskiego, który poprosił o zostanie sprzedanym, aby mógł grać w pierwszym składzie. Brazylijczyk kosztowałby milion euro za kartę i dwa miliony wynagrodzenia.

Na lewą obronę Monchi obserwuje wielu graczy. Wśród nich podoba się Kostas Stafylidis (29 występów i 4 gole w sezonie), Grek, rocznik 1993 z Augsburga i kolega Manolasa z reprezentacji.

Autor: abruzzo